

KaeN, Kim jestem (feat. Kamil Bijoś)

Gdy towarzyszy tobie znowu ten gniew

Stoję w miejscu
Złap te nogi boże żebym ustał
Nie wiem czemu pochłania mnie cały czas próżnia
To trumna
Czekaj, szyłe: ruszaj niczym mustang
Echo, studnia
W niej się lepiej puszczaj
Uczuciami wypełniony nimi płonę
Bo w sobie, za długo duszone były one
To koniec
Nigdy nie pozwolę żeby moment wrócił
W którym tonę
To nie ten człowiek
Ciężar
Do ludzi zbliża baypass
Lejce
Za dużo z siebie dałem żeby przestać
Przerwa
Nie znam tego słowa
ekstra
Doskonale czuje się nie zabili mi Dave'a.

Czym jestem?
Bólem
Płaczem
Życia wdechem
Grzechem
Pechem
Krzykiem
Śmiechem
Stresem
Kim jestem?
Buntownikiem
Facetem-dzieckiem
Tobą
Wojownikiem
Walecznym sercem

Gdy towarzyszy tobie znowu ten gniew
Przeszywa ciebie chłód kolejny raz
Gdy myślisz że to już straciło sens
Nadzieja narodzi się na nowo w nas

Ile razy towarzyszyło to uczucie pustki
Smutki wtedy topione były w morzu wódki
Skutki wyboru
Nie ma nikogo wśród nich, żeby pomóc
Damy radę, w tobie siedzi Bruce Lee
Blues mi gra, niesie za horyzont
Zostawiłem wiele w tyle, spalony most
Ma wiele do powiedzenia tobie szalony głos
Podpisuje słowa sobą, nie anonimowo
Bang bang Lucky Luck
Zachowaj dystans
Szanuj się dziewczyno – nie bądź mało ambitna
Łapie te piękne chwile
Jakby grało Unitra
Daje wam nowego siebie
Siemano ludziska

Czym jestem?
Bólem

Płaczem
Życia wdechem
Grzechem
Pechem
Krzykiem
Śmiechem
Stresem
Kim jestem?
Buntownikiem
Facetem-dzieckiem
Tobą
Wojownikiem
Walecznym sercem

Gdy towarzyszy tobie znowu ten gniew
Przeszywa ciebie chłód kolejny raz
Gdy myślisz że to już straciło sens
Nadzieja narodzi się na nowo w nas

Jestem synonimem rymu
Płynę, to Magellan
Czekaj, Ci nawinę synu zwyrodniale
To ma wena
Rzeźnia w której zastępuję Joe Biden
Wrócił Tupac
Wszystkie oczy na mnie – pozdrowienia
Liryka wryta na bitach
Nabita strzelba
Strzelca przebijają te naboje kevlar
Pęka ten łańcuch na mych rękach
To napędza mnie bo lecę grubo Dorota Welman
Nie pozwolę żeby mnie zatrzymał karambol
Nigdy nie pozwolę na to palantom
Żeby byli powodami bólu, wara stąd
Bo podniosłem się pomimo wielu katastrof

Czym jestem?
Bólem
Płaczem
Życia wdechem
Grzechem
Pechem
Krzykiem
Śmiechem
Stresem
Kim jestem?
Buntownikiem
Facetem-dzieckiem
Tobą
Wojownikiem
Walecznym sercem

Gdy towarzyszy tobie znowu ten gniew
Przeszywa ciebie chłód kolejny raz
Gdy myślisz że to już straciło sens
Nadzieja narodzi się na nowo w nas
/2x